

Marie, Cztery pory roku

[Zwrotka 1]

Mmm, jak na gablotkę ze szkła
Na najpiękniejsze ze wszystkich ciast
Gapiałam się co dnia
Mmm, spróbować nadszedł czas
Wyciągam drżącą dłoń
Sklejałam ją nieraz
Piszę się od nowa, daję krok
Góry, morze, upał, świt i zmrok
Będę chwilę tu, sekundę tam
Gdzie tylko chcę, tam gnam
Gdy lato się skończy, krzyknę: "Pa!"
Tą jesienią ożłocona ja
Słońce nadal pali mnie, że hej
Ciągłe boli, lecz o wiele mniej

[Refren]

Nie mam żadnych zmartwień, stop
Wyrzuciłam je przez płot
Gdy patrzę w błękit nieba
Jest dobrze, choć Cię nie ma
Powiedziałam im: "Goodbye"
Powiedziałam: "I'll be fine"
Jest dobrze, gdy Cię nie ma
Gdy sama sobie śpiewam

[Bridge]

(Ooo, o, o, ooo, o, o)
Jest dobrze, gdy Cię nie ma
Już dobrze, gdy Cię nie ma
(Ooo, o, o, ooo, o, o)
Już dobrze, gdy Cię nie ma
Gdy sama sobie śpiewam

[Zwrotka 2]

Upiekę dziś mały tort, udekoruję inaczej
Tu trochę lukru, tam mniej
A posadzę też mały krzaczek
Urośnie duży jak ja, będzie miał duże marzenia
Schowam się pod nim i tam posklejam stare wspomnienia
Zrobię z nich kolaż tak piękny, aż zbraknie mi słów
Gdy wiosną te kwiaty mi padną do stóp
I otwieram oczy, i znowu jest zima
I znowu jest pięknie, i znowu Cię nie ma
Całkiem nowy namaluję świat
Używając najpiękniejszych barw
Tutaj dodaj łóżko, na nim koc
Czysta karta, uśmiech, dobry los
Sama namaluję go od tak
Oszukując się, że jest bez wad
Chociaż słońce pali mnie, że hej
Wszystko boli tu o wiele mniej

[Refren]

Nie mam żadnych zmartwień, stop
Wyrzuciłam je przez płot
Gdy patrzę w błękit nieba, (hej!)
Jest dobrze, choć Cię nie ma
Powiedziałam im: "Goodbye"
Powiedziałam: "I'll be fine"
Jest dobrze, gdy Cię nie ma, (nie!)
Gdy sama sobie śpiewam

[Outro]

(Ooo, o, o, ooo, o, o)
Jest dobrze, gdy Cię nie ma, (hej!)
Już dobrze, gdy Cię nie ma
(Ooo, o, o, ooo, o, o)
Już dobrze, gdy Cię nie ma, (nie!)
Gdy sama sobie śpiewam